᾿
GAZETA KRAKOWSKA

№ 72.

Z KRAKOWA DNIA 8 WRZESNIA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 30 Sierpnia.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI &c. &c. &c.

Zważywszy, iż chwilowa zmiana w odbywaniu Spraw Administracyynych Naszego Królestwa Polskiego przynieśćby musiała przerwę, dobru kraiu i służby publiczney szkodliwą;

Postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie:

Art: 1. Namiestnik Nasz w Królestwie Polskiem wykonywać będzie przez cały ciąg teraźnieyszego pobytu Naszego w temże Królestwie władzę, iaką mu nadaliśmy pełnomocnictwem z dnia (17) 29 Kwietnia 1818 w całey iey rozciągłości i zupełności.

Art: 2. Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczonem bydź ma, Namiestnikowi Naszemu polecamy.

Dan w Warszawie d. (14) 26 Sier: 1822.

(podpisano) ALEXANDER.

Minister Sprawiedliwości

(podpisano) *M. Badeni.*

przez Cesarza i Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu

w Zastępstwie Jenerała Brygady

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny

(podpisano) *Stefan Hr. Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

w Zastępstwie Jenerała Brygady

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny,

(podpisano) *Stefan Hr. Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podp:) *Kossecki.*

Nazaiutrz po przybyciu Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, wszyscy Jenerałowie i Officerowie Sztabowi mieli zaszczyt bydź Mu przedstawionemi przez Naczelnego Wodza Jego Cesarzewicowską Mość W. Xcia Konstantego, w pałacu Łazienkowskim; następnie, około godziny 10tey, udał się Monarcha do Zamku, gdzie JO. Xże Namiestnik Królewski przedstawił Mu Ministrów i Senat.

Dnia 29 b. m. pułki Rossyyskie i woysko Polskie ściągnięte pod Warszawę dla odbycia obrotów jesiennych, odbyły popis przed Nayiaśnieyszym Panem. Około godziny 10tey przybył Monarcha

na obszerne pola za Parysowem, pomiędzy Wawrzyszewem, Górcami i Wolą, gdzie woysko uszykowane maiąc na czele Wodza swego Jego Cesarzewicowską Mość W. Xcia Konstantego, oczekiwało Jego przybycia. Nayiaśnieyszy Pan w towarzystwie dostoynego Brata swego i licznego orszaku Jenerałów objechał wszystkie wsród radosnych okrzyków linije, poczem całe woysko dwukrotnie przed Nim przeciągnęło raz plutonami w odstępach, a następnie w ścieśnionych kolumnach. Naypięknieysza pogoda sprzyiała tey uroczystości, a mnóstwo poiazdów i publiczności okrywało pola.

Z Petersburga d. 6 Sierpnia.

Gazeta tuteysza *Conservateur Impartial* umieściła pod artykułem z Madrytu d. 9 Lipca, co następuie; — " Nie na próżno przepowiadali oddawna światli ludzie nieszczęśliwe wypadki, których widok wystawia dziś Hiszpanija. Godna kary oboiętność, z iaką stronnictwo, przybrawszy maskę pięknie brzmiącego nazwiska, opowiada skutki nauk swoich śmierć przynoszących, i pochwała, którą daie ludziom, też nauki wyznaiącym i uczniom one rozkrzewiaiącym, są bardzo oczywistym dowodem, iż stronnictwo to, iest nieprzyiacielem oyczyzny swoiey. Łatwo ię poznać można; nosi napis: *Tolerancyia i umiarkowanie*; lecz zaiste, ieśli umiarkowanie iest cnotą potrzebną w wieku naszym, trzeba ią ogłaszać ciemiężcom, a nie ich ofiarom. Zdrowa część narodu, którego władzę sobie przywłaszczaią, a nie interes zdradzaią, wypędza ludzi zebranych na tak nazwane zgromadzenia konstytucyyne, i niechce nic z niemi mieć do czynienia. Widoczną iest rzeczą, iż naród nie każdey mnieyszości może i chce dać prawo zniszczenia tego, co iest dla niego naydroższym i nayświętszem. Jakiemże więc czołem śmią używać wyrazu Oyczyzna? Któż im zalecił niszczącą rękę posunąć do towarzyskiey budowy, bez którey nie znaliby nawet tego słowa oświata? Ludzie ci są bez wątpienia sami w sobie przekonani o zbrodni, którą upowszechniaią; lecz chcą władać, a pragnąc doyść do zamierzonego sobie celu, używaią ludu ciemnego i łatwowiernego za narzędzie. Dla czegóż dziś Hiszpanija musi wystawiać nowy przykład tych smutnych prawd? "

Z Paryża d. 21 Sierpnia.

Tegoroczne posiedzenia izb zostały poselstwem Królewskim d. 17 b. m. zakończone.

Król w dowód swoiego ukontentowania nadał Ministrom sprawiedliwości P. Peyronnet, spraw wewnętrznych P. Corbieres, i skarbowemu P. Villele z ich prawemi potomkami dostoyność hrabiów. Parami mianował Hr. Simeon, Hr. de la Villgontier, Ministra stanu Xięcia Decazes, Margr: de la Guiche, Hr. d'Hausonville, Jen: porucznika Hr. Sparre, Xięcia Rochfoucauld, Margr: d'Armon, Vice-admirała Verhuell, P. Lepeletier Rosando i Marszałka polnego de Pange.

Prywatne posłuchania mieli u Króla Hr. d'Hedouville, były kommissarz w Polsce i Deputowany i Prefekt niższy Loary de Verigny.

Nieobecny Xięgarz Nadot za drukowanie P. Bargineta historyi Mandaryna Chińskiego, w którey rodzina i powaga Królewska są dotkniętemi, skazany został na 13to miesięczne więzienie i zapłacenie 1000 Fr. kary.

Do Austryiackiego Ambassadora Barona Vincent przybył onegday nadzwy-

czayny goniec, który wczoray rano pobiegł do Londynu.

Rossyyski Ambassador Hr. Pozzo di Borgo dał wczoray wielki dyplomatyczny obiad. D. 28 b. m. odiechać ma do Wiednia.

Oba synowie Jenerała Berton prosili Jenerała Malartic w Poitiers, aby mogli nieszczęśliwego oyca swoiego widzieć. Lecz ten pozwalał im tylko pod warunkiem, ieżeli oyca swoiego nakłonią do wyznania winy. Oba młodzieńcy odpowiedzieli na to, iak przystoi na officerow, których obrażony iest honor. Udali się do Paryża do Ministra woyny, od którego lepiey przyiętemi zostali. Mówił do nich w tonie starego żołnierza: "Biedni Bertonowie! iesteście teraz bardzo zasmuconemi i nieszczęśliwemi! Jeżeli was to pocieszyć może, tedy zapewniam was, iż pozostaniecie na swoich stopniach. Występek iest tylko osobistem.,,

W Lionie postrzeżono niedawno na niektórych domach pomalowane sztylety, co przypisuią liberalistom.

Onegday przywieziono tu z Auxerre 8 beczek nowego wina. Tak wczesnego wina zbioru nikt ieszcze nie pamięta; w tey okolicy zaczyna się zazwyczay na początku Października.

Gdy Sekretarz Angielskiego poselstwa Wood przeieżdżał niedawno przez Baionę, prosił go Hiszpański Pułkownik Abreu, aby zabrał od niego list do Madrytu. Wood przyiął go, ale zwrócił, skoro dowiedział się, że Abreu iest naczelnikiem głównego sztabu woyska wiary.

Astronomiia poniosła dotkliwą stratę przez zaszłą onegday śmierć P. Delambre w 73 roku życia; był on biegłym matematykiem i sekretarzem akademii umieiętności.

Ostatni Monitor zawiera z urzędową pewnością ważną wiadomość, iż Ziednoczone Stany północney Ameryki zawarły traktat z Grekami.

Z Madrytu d. 7 Sierpnia.

Rządowa nasza gazeta wyraża: "Przed nieiakim czasem żaliliśmy się na postępowanie Rządu Francuzkiego względem Hiszpanii i użyliśmy przykrych wyrazów, które nam gniew poddał. Niektóre osoby słyszeć się potem dały, iż przestąpiliśmy w tey mierze granice przystoyności. Lecz gdyby obwiniaiący nas o przesadzenie czytać mogli dzisieyszą pocztą odebrane listy, które gdy ten artykuł dyktujemy przed nami leżą, przekonanemi iesteśmy, iż nazwaliby nasze wyrazy umiarkowanemi. Ale na cóż odwoływać się do prywatney korrespondencyi, gdy czyny, na które żalemy się, powszechnie są wiadome? Nie wiadomoż, iż Rząd Francuzki kilkokrotnie przyrzekł Hiszpańskiemu, że stronnikom Quesady wewnątrz kraiu wyznaczy mieysce do mieszkania, i że tego przyrzeczenia niedopełnił? Możeż Rząd Francuzki zaprzeczyć, iż gdy czynił to przyrzeczenie, nietylko cierpiał, ale nawet iawnie wspierał wtargnienie do Hiszpanii, które zdrayca Eguia z swoiemi wspolnikami urządził? Znaydzież się w Baionie lub w całem Królestwie Francuzkiem, aby ieden Francuz, któryby nie wiedział, że w tey samey chwili, kiedy Ludwik XVIII uroczyście oświadczył, iż niema przeciw Hiszpanii żadnych nieprzyiacielskich zamysłow, Rząd iego nakazał woysku i artyleryi poyść na granice, dla radania rzekomo kordonowi zdrowia postawy zaczepnego woyska? Lecz powiedzą, że to były kroki ostrożności, ponieważ ten

Rząd przewidział, co poźniey w Hiszpanii zaszło. Co za przenikliwość! Do takowego działania potrzeba było coś więcey niżeli domysłu, i łatwo przewidzieć, że się dom zapali, skoro podłożemy ogień. Ale nie zapuszczaiąc się daley w rozbior taynych dyplomatycznych obrotów, zapytamy się tylko, czyli Rząd Francuzki zaprzeczyć może, iż teraz z 50 mułów złożona karawana dostawia rokoszanom pod Quesada żywność i lekarstwa, i że ta wolno wchodzi i wychodzi z St. Jean de Port bez podlegania kwarantannie i kadzeniu. W kogoż Baiońskie władze wmówić potrafią, że nie wiedzą, iż Eguia d. 8 Lipca otrzymał z Madrytu 2 mill. Fr. i że tak tych pieniędzy, iako i dawniey nadeszłych Nunez Abreu użył na zakupienie broni i mundurów dla żołnierzy wiary? I mimo tego żali się Rząd Francuzki, iż na iego postępowanie narzekamy? Jakżeby nas nazwał pawilon Marsan, gdybyśmy choć połowę tak nieprzyiaznych przeciw niemu uczynili kroków? Nie żałuiemy więc, iż użyliśmy przykrego wyrazu, i powtorzemy go skoro będzie potrzeba. Wieczny pokoy z wszystkimi narodami! Wieczna przyiaźń z narodem Francuzkim i wieczny rozdział z Rządem, który nie chce nawzaiem z nami wiernie i szczerze postępować! Byłoby za wielką i do nierozsądku zbliżaiącą się cierpliwością, gdybyśmy nieprzyiaciołom naszem ułatwiali sposoby do prowadzenia bezkarnie swoich przeciw nam intryg.

Wiele Dam z Lograno wzywa Króla w adressie, aby położył koniec woynie domowey, dodaiąc w nim: Rozrządz W. K. M. i naszem życiem.

Ponowiła się swywola rzucania z pałacu Królewskiego staremi trzewikami i nawet butelkami na szyldwachów.

Duch przyszłego Rządu, który okazuie się iuż przez powołanych do Ministeryium mężów, utwierdził się bardziey ieszcze przez następuiące poźniey obiory: Jenerał Copons iest na mieyscu Jenerała Morillo dowodcą w Madrycie; Quiroga w Galicyi; Vives w dawney Kastylii; Damon Villalba w Sewilli; Mar: de Castel Dosrins w Katalonii; Brygdyer Ruiz Porras w Bilbao; Hr. Abisbal inspektorem piechoty; Ferras inspektorem jazdy; Hr. Espletta, dowodzący dawniey w Nawarze, udał się na jenerała kapitana do Sewilli.

Jenerał Milans doniosi Ministrowi woiennemu, że pobiwszy w różnych mieyscach stronników woyska wiary, wszedł d. 28 Lipca do Vich.

Założone w Kadyxie ogrody do przyswoienia innych części świata roślin, przyniosłyby wielki użytek, gdyby należycie były utrzymywane, ale z niedostatku pieniędzy upadaią. Krzewy kawy, cynamonu, krwi smoczey i inne zachodnio-indyyskie rośliny utrzymuią się od kilku lat na otwartem powietrzu. Rozkrzewienie kokczenili lepiey się ieszcze udaie.

— Dnia 10 —

Lopez Bannos po naradzeniu się z Margr: Santa Cruz i Jenerałem Palafox o życzeniu Króla udania się do Ildefonso, oświadczył: iż nie widzi żadney przeszkody, byle tylko woyska przychylne do konstytucyi zabezpieczały osobę J. K. Mci. Zaczęto więc przygotowania czynić do wyiazdu; ale skoro rozeszła się o tem wiadomość, okazał lud swoie nieukontentowanie. Alkad w Bert an de Lis zwołał Municypalność, która przełożyła Królowi przez Deputacyią niebezpieczeń-

stwo takowey podróży po nieszczęsnych zdarzeniach w zeszłym miesiącu. Król zapytał się potem rady stanu, a gdy ta przychyliła się do zdania Municypalności, podróż zaniechaną została.

Wiele próśb nalega o zwołanie nadzwyczaynych Stanów.

Jenerał Mina wyraził życzenie swoie, iż wolałby w Nawarze dowodzić, ponieważ nie zna dokładnie mieyscowości Katalonii, poczem Jenerał Balasteros przeznaczony został do Katalonii.

Z rozkazu Króla wszyscy żołnierze, milicyianci i obywatele, którzy należeli do obrony konstytucyi w d. 7 Lipca, otrzymaią medale z rozłożoną księgą konstytucyi na iedney stronie, a na drugiey, z napisem: "za pamiętny czyn w d. 7 Lipca 1822 r.„

Wspólnik zabóystwa officera Landaburu nazwiskiem Perez, został d. 9 b.m. stracony.

Wierni konstytucyi officerowie 2go bataliionu gwardyi Królewskiey otrzymali od rady miasta pozwolenie wystawienia nieszczęśliwemu Landaburu na mieyscu naywięcey w oczy wpadaiącem na Prado pomnika.

Infantowie oświadczyli dobrowolnie stawić się do wyiaśnienia rzuconego na nich obwinienia przez officerów byłey gwardyi.

Władza woyskowa odebrała zlecenie dochodzenia rzucania z pałacu Królewskiego na żołnierzy kamieniami, i t. d.

Quesada chciał się dla lepszego pożywienia swych ludzi dostać na równiny, ale ścigany ze wszystkich stron, musiał przez Araquil do granicy uciekać. Konstytucyyna iazda wycięła mu wielu ludzi.

Ministrowskie pismo Expektador radzi wysłanie do Francyi nadzwyczaynego Posła z żądaniem zniesienia kordonu woyskowego i uchylenia opieki niechętnym Hiszpanom; lecz należy na to obrać nie dworaka i muskadyna, ale odważnego jenerała, któryby w bótach przy ostrogach stanął w Gabinecie Francuzkim, iak tu uczynił Poseł Rzeplitey Francuzkiey u pierwszego Ministra Godoi, gdy szło o uznanie tey Rzeplitey.

Przybyły w 141 dni z Manilla do Malagi okręt przywiózł P. Bringas deputowanym do Stanów od Manilli.

W Barcellonie nie panuie żółta gorączka; ale lękamy się o Kadyx, ponieważ zawinął tam niedawno z Hawanny okręt, na którym pokazała się ta choroba, a maytkowie słuchać nie chcieli rozkazu udania się na kwarantannę, ale gwałtem na ląd wysiedli.

Z Baiony d. 13 Sierpnia.

Artylerya nasza iest od kilku dni nader czynną; od onegdaysza zatacza mnóstwo moździerzy i haubic na wały.

Quesada popadł w niełaskę u junty tymczasowego Rządu; wczoray poiechał ztąd Pułkownik Labra na objęcie po nim dowództwa.

Od granic Hiszpańskich d. 15 Sierpnia.

W mieście Leon nastąpiło powstanie: obalono kamień konstytucyyny, rozbroiono milicyią, i t. d. Prefekt wysłał zaraz gońca do Waladolidy po woyska. Podług listów z Caspe pod d. 1 b. m. miasto Mesquinensa znayduie się w ręku woyska wiary, które w 1200 piechoty, 150 konnicy i kompaniią artyleryi osadziło. W niższey Arragonii zwiększa się niechęć przeciw teraźnieyszemu porządkowi rzeczy. 800 woyska wiary pod dowództwem Rabla stoi w Antiguenza i wybiera w okolicach znaczne kontrybucyie. W Katalonii znayduie się zna-

czna liczba obrońcow wiary, ale są źle uzbroionemi, nie znaią karności, niemaią żadnego ważnego punktu (wyiąwszy Urgel) do oparcia się, znoszą z wytrwałością trudy, biią się zapalczywie, ale często są pobitemi, ponieważ w działaniach ich przeciwników zachodzi większa zgodność. W Walencyi wybuchnąć miała przeciwna rewolucyia, a w Kastylii zmnieysza się liczba przychylnych konstytucyi.

Woysko wiary opanować chciało d. 27 z. m. miasto Reus, ale przez osadę i mieszkańców odpartem zostało.

Z Galicyi udało się do 6000 woyska nad granice.

Z Bilbao d. 11 Sierpnia.

Spodziewamy się, iż dzielne środki które Rząd przedsiębierze, przywrócą nakoniec spokoyność w nadgranicznych prowincyiach. Wszedł tu piękny pułk Avila w liczbie 800 ludzi, a oczekuiemy ieszcze pułku Orense. Do Vittoria, Guispuscoa, Nawarry, Saragossy i Orduna znayduią się także woyska w drodze.

Otworzona tu została pożyczka na 3 mill: realow, dla poczynienia uzbroień na zniszczenie woyska wiary. Cervera, ich siedlisko, zostało przez narodowe woyska złupione i spalone; takiż sam los spotkać miał Mesquinensa.

Z Londynu d. 20 Sierpnia.

Król odprawił uroczysty wiazd d. 15 b. m. do Edinburga. J. K. M. wysiadł o godzinie 12 w południe w porcie Leith na ląd i udał się z wielką uroczystością i licznym orszakiem do Edinburga, gdzie przy rogatkach oddał mu magistrat klucze od miasta. J. K. M. zwracaiąc ie rzekł: "Nie mogą w lepszych znaydować się ręku.„ Monarcha iechał z Leith pomiędzy szeregami woyska i przez dwie tryumfalne bramy, z których na iedney był napis: "O szczęśliwy dzień!„ Na całey drodze okna i dachy zapełnione były ludami, Damy powiewały białemi chustkami, a rozlegaiące się po powietrzu okrzyki mnostwa ludu mięszały się z rykiem dział i głosem dzwonów. Zaraz po przybyciu Króla do pałacu Edingburgskiego nastąpiły przedstawienia i J. K. M. siedząc na tronie przyiął adres powitania od magistratu i mieszkańców. O godzinie 4 z południa udał się Król w prywatnym swoim powozie do Dalkeith, gdzie był także radosnemi okrzykami przyięty. W wieczor całe miasto i iego okolice były naywspanialey oświecone.

Król odebrał smutną wiadomość o śmierci Margr. Londonderry d. 14 o godzinie 2 z południa na okręcie przed Leith. Sekretarz stanu Peel był oddawcą tego nieszczęsnego poselstwa, które zdawało się tak dalece J. K. M. zadziwić i przerazić, iż udał się zaraz do swoiego gabinetu i oświadczył, iż pragnie tylko bydź od 3 lub 4 osób otoczonym, pomiędzy któremi znaydowali się P. Peel i Lord Melville. Muzyka okrętowa uciszyć się natychmiast musiała i J. K. M. siadł zaraz do stolika i własną ręką pisał do Lorda Liwerpool i innych Ministrów.

Xże Wellington powrócił w piątek wieczor z stałego lądu i udał się zaraz do wieyskiego mieszkania zmarłego Marg: Londonderry. Zwłoki tego pochowane dziś uroczyście zostały w opactwie Westminsterskiem.

Względem urządzenia nowego Ministeryium nic ieszcze nie postanowiono. Jedno z porannych pism mniema, że P. Peel mianowany będzie Ministrem spraw zagranicznych, a P. Canning zastąpi mieysce Margr. Londonderry w izbie niższey. Xże Wellington i Lord Clanwilliam wysłanemi bydź maią na kongres

do Wiednia. — Gazeta Times wyraża: że nie iest rzeczą niepodobną, aby teraz który z Wigów (przyiaciel wolności) nie wszedł do Ministeryium, zwłaszcza ieżeli sprawdzi się wieść o ustąpieniu Lorda Liwerpool.

Listy z Edinburga donoszą, że Margr: Londonderry będąc ieszcze przy rozumie postanowił odebrać sobie życie, i powody, które go do tego kroku nakłoniły, umieścił na papierze. Też listy dodaią, iż ten papier znayduie się iuż w ręku Króla. (Niektórzy twierdzą, iż pisany do niego list, w którym popełnione na Scio i w innych mieyscach przeciw Grekom okrucieństwa, iemu przypisywano, głębokie na iego umysle uczynił wrażenie.)

Przypadaiąca d. 12 Sierpnia rocznica wysiadzenia Króla do Irlandyi nie była w Dublinie z powodu śmierci Margr. Londonderry obchodzona.

Xże Kambridgi i Xże Leopold Sasko-Koburgski oczekiwanemi są w tym miesiącu w Anglii.

Nowoiorskie gazety pod d. 22 Lipca donoszą, iż wszystkie do Werakrux zawiiaiące obce okręty składać muszą Hiszpańskiemu gubernatorowi w S. Juan de Ullao po 8 od sta od wartości ładunku. Też głoszą, iż w Mexykańskim kongressie rozpuszczona została wieść, że Ziednoczone Stany północney Ameryki przeciwnemi są teraźnieyszemu porządkowi rzeczy i zamyślaią wtargnąć do Mexyku. Iturbide, dodaią, nie mogąc się iak tylko przez woyskową siłę na tronie utrzymać, rzucił zapewne tę wieść, dla mienia pozoru do powiększenia swoiego woyska. — Podług doniesienia z Karakas pod d. 4 Czerwca Hiszpański Jenerał La Torre wypędził z Puerto-Cabello z powodu niedostatku żywności 120 ubogich mieszkańców, którzy byliby z głodu pomierali, gdyby niepodlegli nie byli się nad niemi zlitowali.

Z Brazylii donoszą, iż Bahia postanowiła działać wspólnie z Rio-Janeiro i Pernambuco i woyska Portugalskie z tey prowincyi oddalić.

Z Zemlina d. 10 *Sierpnia.*

Nadeszłe z Bitoglia pod d. 27 Lipca listy zawieraią: że w Tessalii toczyła się przez dni 13, 14 i 15 Lipca walka; główna iednak nastąpiła d. 14, którey wypadek zupełnie bydź miał na stronę Greków. Churszyd Basza przybył z niewielką siłą d. 24 Czerwca do Larissa; ale gdy d. 1 Lipca odebrał od Porty wiadomość o śmierci Kapitana Baszy i razem rozkaz do zrobienia kroku, przez który obudziłby ducha woiennego w Muzułmanach, powołał wszystkich Muzułmanów w Macedonii od 12 do 60 lat pod broń i do stawienia się do Larissy, wiedząc, iż los tego roczniey wyprawy zawisł od tego przedsięwzięcia. Turcy zbiegali się kupami i Churszyd iakby cudem do 12 Lipca zebrał siłę od 50 do 60,000 ludzi, którą na trzy podzielił korpusy. Przybyło do niego 8 Baszów i 48 Bejów, z któremi d. 11 odprawił radę. D. 12 kazał wszystkich officerów do siebie przywołać i dla wzbudzenia w nich odwagi oświadczył im: że Moskiewscey Ghaurs, którzy dawniey swoich współwierców do piekielnego zamachu nakłonili, odstąpili ich teraz dla zewnętrznych zaburzeń i zawarli pokóy; że Porta nielęka się niczego od Dunaiu; że woysko ztamtąd ciągnie im na pomoc; że wielka Turecka flotta wysadziła do Patras 15,000 Turków, którzy z tyłu przeciw Grekom działaią; że niepotrzebuią iak tylko naprzód postąpić i czeka ich wielka zdobycz. „Turcy wierząc swoiemu Wodzowi postąpili d. 13 z napuszczeniem na-

przód i tego wieczora tak znaczne odnieśli korzyści, że Churszyd mógł znaczną liczbę głów i uszów do Stambułu posłać. Lecz d. 14 gdy Turcy przechodzić mieli Termopile, a na drugiey stronie wąwozy pod Neopatra, które iuż za zdobyte sądzili, nastąpiła krwawa bitwa (którey szczeguły nie są ieszcze wiadome.) — Jnny list potwierdza tę wiadomość z dodatkiem: że przeciw Churszydowi Baszy dowodzili waleczny Odysseusz, który d. 10 Lipca poległ, Jpsylanty, Normann i Bozzaris. Gdy d. 14 Lipca Churszyd po wyprawieniu Tatara do Stambułu z doniesieniem o pobiciu Greków dnia poprzedzaiącego i zapewnieniem, że Ghaurs (psy Chrześciańskie) w krótce wszędzie wytępionemi i Morea zdobytą zostanie, przechodził z dwiema korpusami przez wąwozy Zituni (Termopile) i Neopatrik, rzucili się Grecy z zasadzki z Spartańską odwagą na Turków. Trzey Baszowie, Negrepontu, Larissy i Janiny dostali się w ręce Greków, a Churszyd zaledwo z 4000 ludzy ku Larissy uszedł. Jenerał Norman zaraz na placu boiu pozdrowiony był od Greków Xciem zwycięztwa, a w obozie na tarczach noszony. Zdaie się, iż zwróciły się dawne Grecyi czasy.

— Dnia 12. —

Po ostatnim moim liście nadeszły nowsze z Epiru, z których okazuie się, iż Normann niemógł znaydować się w bitwie pod Termopilami. Innego zapewne wodza wzięto za niego; ztem wszystkiem i Normann odnieść miał d. 20 Lipca zwycięztwo w Albanii, którego szczegóły ieszcze niewiadome. To tylko z pewnością wiemy, że on z Bozzarisem stał około 15 Lipca pod Arta, która 80 godzin drogi od Termopilów iest oddaloną. List z Bitoglia pod d. 31 Lipca donosi także o zupełnem pobiciu Churszyda Baszy pod Termopilami. Całe iego woysko ma bydź zniszczone, on sam dostać się miał w niewolą (czemu iednak inne listy zaprzeczaią) ale wszystkie tabory, kosztowności, 70 Beiów i 11,000 Turków wpaść miało w ręce zwycięzców. Grecy wiedzieli przodem przez szpiegów (opiewa Greckie doniesienie) o głównym tym attaku i zebrali razem wszystkich zdatnych do boiu ludzi w Morei. Arcybiskup Patrassu Germano powołał nawet bitne Mainotki i 2000 poszło ich za iego głosem. Grecy stali od 3 Lipca w znaczney liczbie pod wąwozami. D. 11 wyruszyli z gór, dla odważenia się na pierwszą bitwę na otwartem polu. D. 12 odczytana została odezwa Jpsylantego, w którey między innemi wyrazil: "Waleczni Grecy! Pierwszy raz stoicie w wielkiey polowey bitwie na przeciw nieprzyiacielowi. Grecyia oczekuie od was swoiego oswobodzenia. Kieruie nami unikuienie sromotney śmierci. Spoyrzyycie na Scio! a więcey nie potrzebuię powiedzieć. Niech żyie Religiia! Smierć barbarzyncom!" — Grecy rozpoczęli walkę z wyrównyiącym wściekłości zapałem; ale d. 13 musieli się z znaczną stratą cofnąć. Uszykowali się iednak znowu w zasadzce pod Termopilami, i tu zaszła d. 14 główna bitwa, w którey prawie całe Tureckie woysko zniszczone zostało. Na wnyściu do Termopilów 700 Greków wstrzymało aż pod wieczor całe Tureckie woysko, poki reszta Greków nie zaskoczyła mu z tyłu. Greckie kobiety prowadziły 10cioletnich chłopców do boiu, którzy z gór rzucali na Turków kamieniami. Zamiast starożytnego Leonidasa widzieć można było w Termopilach młodego Bozzarisa, który wstrzymawszy przez cały dzień Turkow, zakończył życie przy wykrzyku: niech żyie wolność! Zwłoki iego prowadzi do Koryntu 1000 kobiet i 160 Xięży, którzy co godzina śpiewaią pieśni na chwałę Boga i Swiętych. Skutki nie są do wyrachowania; gdy Grecy postępuią naprzod każda wieś, każde miasto musi się z niemi łączyć dla obrony własnego życia, gdyż przykład Scio iest przed każdego oczema. Woyna w tych okolicach rożni się więc od woien Europeyskich, bo obawa śmierci, oprócz politycznych i religiynych widoków łączy wszystkich.

Podług listów z Saloniki i Seres Churszyd oszukany został przez Odysseusza, który w porozumieniu z Grekami do niego przeszedł, i przez zmyśloną ucieczkę Greków naprowadził go tam, gdzie im potrzeba było, potem ze wszystkich stron był obskoczony i o mało całego woyska nie utracił. Salonikę umacniała Turcy z wielkim pośpiechem od lądu i morza.

DODATEK DO No. 72. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8 WRZESNIA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu.

Postanowiwszy zaiąć na otworzenie ulicy Szerokiey w Mieście Krakowie Dom pod L. 76 przy ulicy dopiero wspomnioney położony; a własnością funduszową Zgromadzenia XX. Dominikanów Krakowskich będący; polecił następnie w duchu Ustawy Seymowey w dniu 19 Grudnia 1821 r. zapadłey, a mianowicie Art: 5 Assessorowi prawnemu przy Senacie będącemu, popieranie imieniem Rządu przed Trybunałem I. Instancyi i wyiednanie taxy Sądowey Domu, zaiąć się na użytek publiczney maiącego, wedle form, Kodexem postępowania wskazanych. Co również Senat Dziennikiem Rządowym i Gazetą kraiową po trzykroć ogłosić rozkazał.

W Krakowie d. 9 Sierpnia 1822.

Wodzicki.
Darowski.

Z Wiednia d. 29 Sierpnia.

Nayiaśnieyszy Cesarz raczył Radcę swoiego i dotychczasowego Ajenta w Multanach, Józefa Raab, od ostatniego urzędu uwolnić z zastrzeżeniem użycia go gdzie indziey; i na dowód ukontentowania swoiego z 40toletniey wierney i gorliwey iego służby udzielić mu order kawalerski Leopolda. Na iego zaś mieysce ajentem swoim w Multanach mianował dotychczasowego Tłumacza przy C. K. poselstwie w Stambule Jana Lippa. J. C. K. M. oceniaiąc daley zasługi i okazaną mądrość w przykrych okolicznościach przez Radcę swoiego i Ajenta na Wołoszczyznie, Franciszka Fleischhackel na Hackenau, udzielić mu także raczył order kawalerski Leopolda.

Dzisieyszy Dostrzegacz Austryiacki zawiera z Stambułu pod d. 10 Sierpnia następuiące doniesienia:

D. 8 Lipca umarł tu po długiey i bolesney chorobie (na brzuchową puchlinę) Patryiarcha Grecki. Pogrzeb iego odbył się dziś w wielkim porządku i z okazałością. Tysiące Greków oddali mu ostatnią usługę. W Synodzie odczytane potem zostały imiona 63 Biskupów Greckich, z których obrano 6 kandydatów. Wybor nowego Patryiarchy uskutecznili reprezentanci gminy Greckiey w Stambule (w liczbie około 600), który padł na Biskupa Chalcedonu, dawniey Smirneńskiego. Synod zatwierdził zaraz ten wybor i spodziewaią się, że go także W. Sułtan zatwierdzi, i że iutro nowy Patryiarcha przyodziany zostanie kaftanem. — Zmarły Patryiarcha napisał na kilka dni przed śmiercią bardzo czuły list do Sułtana, polecaiąc iego łasce gminę Grecką i prosząc o uwolnienie iey od uciążliwey

opłaty, (ktorą Grecy w stolicy równie iak Ormianie i żydzi) co miesiąc składać muszą do arsenału. Sułtan przyiął ten list bardzo dobrze i ieszcze za życia Patryiarchy uwolnił Greków od tey opłaty.

Nowi Hospodarowie Wołoszczyzny i Multan otrzymali d. 1 b. m. z zwykłemi uroczystościami, wszelako wewnątrz seraiu, kaftany swey dostoyności. Nazaiutrz urzędnicy seraiu przynieśli im inne znaki ich godności; ale nie mogą ich aż w Sylistryi użyć. Naypierwey każdy z nich ma zaciągnąć 1000 woyska dla utrzymania porządku; zresztą Porta postanowiła, iż na przyszłość, iak dawniey, żaden Turecki żołnierz niema się w obu Xięztwach znaydować.

Wiadomość o postąpieniu kilkunastu korpusów Tureckiego woyska przez Tessaliią i Liwadyią przeciw Morei, zupełnie się potwierdziła. Nietylko Churszyd Basza, ale także Basza Saloniki, (ponieważ nie obawiał się iuż niczego w Macedonii), ciągnął z znaczną siłą przez Larissę i Zittuni do Liwadyi, i zapewne korpus woyska, który postąpił przeciw Tebom i Atenom przez niego był z Negropontu wysłany. Na tem kończy się wszystko, co tu dotąd wiadomem iest o woyskowych działaniach w owych okolicach. Niewiemy ani prawdziwey siły walczących stron, ani ich stanowisk, ani wypadków zachodzących pomiędzy niemi poiedynczych potyczek. Gdyby w pierwszym tygodniu Lipca zaszła gdzie głowna bitwa, bądź na korzyść Turków, bydź na korzyść powstańców, niepodobna, aby nie nadeszła tu zkąd iakowa wiadomość. Lecz dotąd żaden z tuteyszych Posłów i znakomitszych kupców nie odebrali żadnego o tem doniesienia. (*)

O połączoney Tureckiey flocie (którą do 120 żaglów i 20,000 lądowego woyska maiącą podaią) wiemy z pewnością, iż nie zatrzymuiąc się nad żadną wyspą Archipelagu popłynęła do Morei dla poparcia działań lądowych. W krótce zatem nastąpić muszą ważne zdarzenia

Wiadomość o wymordowaniu większey części osady Tureckiey zamku Ateńskiego potwierdzaią urzędowe doniesienia. Kapitulacyia zawarta była w domu Austryiackiego Konsula P. Gropius, i przez niego i Francuzkiego P. Fauvel, iako świadków podpisana. 1200 Turkom wolno było albo odpłynąć do Azyi z ruchomą swoią własnością, albo pozostać w Atenach. Konsulowie Austryiacki, Francuzki i Szwedzki, lękaiąc się nowey okropney sceny, pisali do ajentów w portach Archipelagu, aby iak nayspieszniey przysłali przewozowe statki po rozłożonych tymczasowo po domach w Atenach Turków. Lecz nim to nastąpić mogło, rozeszła się d. 11 Lipca wiadomość, że do 8000 Turków zaięło Teby, a 15,000 innych ciągnie z Negropontu przeciw Atenom; natychmiast wymordowano nayokrutniey 800 [illegible]. Reszta 400 uciekli do domów Konsulów i niemniey zagrożonemi byli śmiercią,

(*) *Głoszone przez Niemieckie gazety doniesienia z Zemlina, Bitoglia, i t. d. o zaszłey podług iednych d. 8 a podług drugich d. 14 Lipca rzekomo wielkiey bitwie, w ktorey Churszyd prawie całe swoie woysko utracić miał, tem mniey zasługuią na wiarę, że podług nich trzey Jenerałowie Ipsylanty, Normann i Bozzaris dowodzić mieli Grekami, z ktorych żaden nie mógł się między Zittuni i Salona znaydować. Ipsylanty obiął bowiem po Maurokordato prezydencyią se atu (ktory przeniosł się z Koryntu do Argos), a Normann i Bozzaris byli pod ów czas pod Arta, w południowey Albanii, cięzką zatrudnieni walką.*

gdy na szczęście dwie Francuzkie korwety zawinęły do portu Ateńskiego i dowódcy ich PP. Argous i Reverseau nie bez osobistego niebezpieczeństwa z bohaterską odwagą owych 400 Turków wyrwali z rąk ich prześladowców. Obie korwety przybyły d. 23 do Smirny i przy okrzykach: niech żyie Król Francuzki i Francuzi, nasi wybawcy, rzeczeni Turcy na ląd wysiedli.

Z Włoch d. 10 Sierpnia.

P. Pouqueville (brat autora przedziwnego opisu Grecyi) i dotychczasowy Konsul Francuzki w Patras, opuścił prawie do szczętu spalone to miasto i dostał się szczęśliwie do Włoch. Przybyło razem z nim kilka innych osób z Lewantu, które w przód w Zante kwarantannę odbyły. Od tych przybyszów dowiedzieliśmy się o dalszey stracie flotty Tureckiey przez śmiały przeciw niey zamach Greków, a ta składa się: z admiralskiego okrętu, dwóch liniiowych okrętów całemi się nie do użycia, dwóch zatopionych fregat i czterech brygów, oprócz znaczney liczby przewozowych statków. Zresztą wiele innych woiennych okrętów iest więcey lub mniey uszkodzonych, których naprawienie wyciąga pracy i wielkich kosztów. Nakoniec niewiadoma iest przyczyna dla czego Grecy nic potem przeciw flocie Tureckiey nie przedsięwzięli.

Wszystkie wyspy morza Egieyskiego połączyły się dla wspólnego działania z Hydra, Ipsara i Spezia, i obowiązały się dostawić w miarę swey możności okręty i ludzi.

Do Liworna zawinął z Prev sy Raguzański okręt, którego kapitan mówił niedawno z Jenerałem Normann i obligowany był od niego, aby za przybyciem do Włoch zapewnił na iego słowo honoru: że on, Normann, i iego towarzysze oręża bardzo są kontenci z obchodzenia się z niemi Greków, i że wszystko złe, co temu ludowi zarzucano, pochodzi od tchórzów, którzy przybyli tylko do Grecyi dla zrobienia prędkiego szczęścia.

Przybyły do Ankony Grecki okręt zapewnia, że na wyspach Jońskich list, mowa lub naymnieysze sprzyianie Grekom pociąga za sobą śmierć, a przynaymniey wygnanie, i że wszystkie listy, a nawet kupieckie są przeglądane.

Z Lizbony d. 3 Sierpnia.

Wiele pism głosiło, że N. Król nasz uznał rzeczpospolitą Kolumbiyską; lecz tego uznania nie dowodzi przyiacielska odpowiedź, która Panu Zea na iego notę udzieloną została, a ta między innemi opiewa: że P. Pinheiro Ferreira odebrał w imieniu Rzeplitey Kolumbiyskiey napisaną notę, pokazał ią J. K. Mości i odebrał rozkaz oświadczenia P. Zea, że Portugalski Rząd był naypierwszy, który w obliczu świata wyrzekł swoie zasady względem teraźnieyszego Rządu Buenos-Ayres, które P. Zea w swey nocie o wzaiemnych stosunkach iako uznanie przywodzi. P. Ferreira dodał: że Kawaler Constancio, który iako Poseł Portugalski do Ziednoczonych Stanów północney Ameryki wysłany został, odebrał orazzlecenie, aby dobre porozumienie i handlowe stosunki pomiędzy kraiami Portugalskiemi w obu częściach świata i kraiami Kolumbii przywrócił. Spodziewa się zatem, iż ta odpowiedź zaspokoi Rzeplitą Kolumbiyską, a ieżeli późniey nalarzy się sposobność do odezwania się Rządu Portugalskiego względem obustronnych interessów, tedy niezaniedba uczynić iey

z taką otwartością i rzetelnością, iakie wolnym przystoią ludom. Powyższa nota datowaną iest z Lizbony d. 12 Czerwca.

Proiekt kommissyi Stanów względem spraw Brazylii odrzucony został. Wczoray wniesiony został inny proiekt, mocą którego będzie w Brazylii delegacyia władzy wykonawczey, pod nazwiskiem: Regencyi, złożoney z 5 członków, których Król mianuie i 3 zastępców.

DONIESIENIA.

W Krakowie przy ulicy Grodzkiey w domu pod Nrem 99 dnia 14 Września r. b. o godzinie 2 po południu na pierwszym piętrze wydzierżawione zostaną dochody z całego pomienionego domu na rok od 1 Października r. b. przez publiczną licytacyią. Obięcia tey dzierżawy życzący sobie, zechcą się znaydować w mieyscu wyżey wymienionym z zaopatrzeni vadium złp. 90. — W Krakowie d. 5 Września 1822 roku.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Podpisany Komornik Sądowy wszech Instancyi Kraiu tuteyszego, uwiadomia szanowną Publiczność, iż dnia 10 Września r. b. 1822 o godzinie otyrnaściey, a o 3ciey z południa w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey w Domu pod Nrem 26 i 27, to iest: w Kancelaryi podpisanego Komornika odbędzie się sprzedarz przez publiczną licytacyią w drodze exekucyi sądowey zaiętych sreber różnych, iako to: lichtarzy żerandole zwanych, lichtarzy stołowych większych i mnieyszych, puszek i pudełek z numizmatami złotemi na wierzchu w nie wprawionemi, cukiernicy, tam do toalety służących i t. p. kosztowności. — Poczem nastąpi licytacyia różney garderoby, surdutów, kontuszów, pasów kosztownych, tudzież obrazów, bryczki i t. p. Chęć licytowania maiących na oznaczony czas i mieysce zgotowemi zaprasza pieniądzmi. — W Krakowie dnia 20 Sierpnia 1822 r.

T. *Jarżyński*, Kom. Sąd.

Pisarz Trybunału I Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu podaie do wiadomości publiczney, że P. Jacek Kawecki Komornik przy Sądach tuteyszych uskutecznił d. 22 Stycz: 1822 r. zaięcie domu w Krakowie Okr: I Gminie VII na Kleparzu pod L. 55 między Domami sąsiedzkiemi Walentego Hidzińskiego z iedney, a P. Gaiewskiego z drugiey strony stoiącego, P. Józefa Burskiego własnego (którego naiemnikiem iest Józef Frosinski) a to na satysfakcyią summy kapitalney 2375 zł. w monecie srebrney z prowizyią po 5 od sta od daty wezwania to iest Listop: 820 r. należącey się z mocy obligu Urzędowego przed P. Antonim Matakiewiczem Pisarzem Aktowym Publicznym W. M. Kr. i Jego Okr: d. 3 Sierp: 1813 r. przez Pana Józefa Burskiego Obyw: Kraiowego właściciela domu wyż wspomnionego w tym że domu zamieszkałego na rzecz i osobę P. Felixa Lisowskiego, Obyw: Kraiowego w Dobrach Narodowych Bolechowice w Okręgu M. W. Krakowa leżących przez siebie dzierżawionych mieszkaiącego. Protokół zaięcia tegoż domu PP. Wincentemu Kasprzyckiemu iako Wóytowi Gminy VII i Aloyzemu Filipowiczowi iako Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu I W. M. Krak: d. 25 Stycz: 1821 r. prawnie wręczonym, tenże Vol: III ksiąg zaięciów Aktów hipotecznych W. M. Krako: i iego Okrę: d. 19 Lutego 1821 r. na karcie 95 Nro 15, a w Kancellaryi Pisarza Trybu: I Ins: w księdze II zaieciów nieruchomości od stronicy 598 do stron: 602 d. 3 Marca 1821 wpisanym został. — Sprzedarz tego domu popierać będzie P. Felix Słotwiński O. P. D. Patron przy Sądach tuteyszych w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod Nr. 78 zamieszkały. — Stosownie do Wyroku Tryb: I Inst: dd. 20 Kwietnia z Sądu Appell: dd. 9 Lipca wyznaczonym iest termin do pierwszey publikacyi warunków licytacyi dzień 20 Września 1822 r. następne zaś termina stósownie do Art: 702 K. C. i a Audyencyi Tryb: I Inst: ustanowione będą. — W Krakowie dnia 7 Września 1822

Kuliszkowski, Pisarz.